

Pismo Organizacji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Polit. Wrocław. Luty 1983

"SPISANE BĘDĄ CZYNY I ROZKŁADY..."

Uchwała Uczelnianej Komisji Koordynacyjnej. UKKpo przeprowadzeniu bilansu działalności finansowej w r. 1982 i po rozważeniu zasad takiej działalności w bieżącym roku postanowiła: 1/utrzymać wysokość składek członkowskich na poziomie 2 % uposażenia /bez wliczania rekompensaty/, 2/ z dniem 1 marca br. przywrócić zasiłki statutowe z tytułu urodzenia dziecka oraz z tytułu zgonu członka "S" lub kogoś z jego najbliższej rodziny /wschłonek, dzieci, rodzice/. Zasiłki te wypłacane będą członkom regularnie opłacającym składki. Wysokość zasiłków ustala się na razie na poziomie 2000 zł. Trzeba liczyć się ich podwyższenie w zależności od możliwości finansowych, 3/kontynuować solidarnościową pomoc represjonowanym w Uczelni i spoza niej. W najbliższym czasie UKK rozważy zgłaszane wnioski o rozszerzenie zakresu świadczeń związkowych.

BILANS FINANSOWY ZA 1982 r. /powtórzenie informacji z nr 1/12 /.
UKK przyjął bilans z działalności finansowej w r. 1982. Wpływy pochodzą wyłącznie ze składek członkowskich. Do wiadomości publicznej możemy obecnie podać tylko, że w skali Uczelni z każdego zebranego 1000 zł wydano 360, na rok bieżący przechodzi 360 zł. Podstawowe źródła rozchodów to: a/pomoc represjonowanym pracownikom i ich rodzinom /zapomogi, paczki, kolegia itp/ - 180 zł czyli 28 % wydatków, b/pomoc represjonowanym spoza Uczelni - 150 zł = 23,5 %, c/pomoc represjonowanym studentom - 186 zł = 29 %, d/koszty związane z wydawnictwami - 124 zł = 19,5 %.

POSIEDZENIE SENATU W DNIU 28.01.83. Rozpoczynając posiedzenie Rektor poinformował Senat, że doc. Wołoch zrezygnował z funkcji I sekretarza KU PZPR i na jego miejsce został wybrany dr Myszk. Senat w zasadzie był poświęcony przedyskutowaniu i przyjęciu opracowanej przez kierownictwo Szkoły wstępnej propozycji budżetu przedstawionej przez Proroktora A. Hałasa. Propozycję tę przygotowano po części w oparciu o intuicję. Senat uznał za korzystne przyjęcie propozycji budżetu. Przy okazji proroktor Haiman poinformował, że wpływy Uczelni z tytułu wyjazdów na staże zagraniczne wynoszą ok. 30 tys. dolarów, ale pieniądze te są trudne do ściągnięcia. Drugą ważną sprawą było ustalenie planu pracy Senatu i jego komisji. Rektor Kasprzak przedstawił zbiór dokumentów /załączniki, projekty statutów samorządu studenckiego i pracowniczego, regulaminy jednostek i organów Uczelni/, które jego zdaniem należałoby opracować równoległe do statutu Politechniki. Senat zaakceptował tę propozycję Rektora. Senatorzy studenccy przedstawili regulamin przeprowadzenia wyborów uzupełniających do tej grupy w senacie. Zakłada on najpierw wybór elektorów w grupach dziekańskich, a następnie wybory wydziałowe. Dr Myszk wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie wyborów jednostopniowych, a więc na ogólnym zebraniu studentów wydziału, co miałyby zapewnić większą demokratyczność wyborów / a w praktyce położyłoby sprawę z powodu trudności technicznych, braku quorum itp/. Projekt studencki został przyjęty przez Senat.

WYROK DLA dr Anny Szczepanik. W dniu 28.01 zapadł wyrok w sprawie Anny Szczepanik /I-26/. Została ona skazana na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, 50 tys. zł grzywny i 11 tys. kosztów sądowych. Uwzględniono jej trzy miesiące aresztu licząc po 400 zł za 1 dzień i odejmując to od grzywny.

REWIZJA W INSTYTUCIE MATEMATYKI. We wtorek 15.02.83 w Inst. Matematyki zjawili się czterech funkcjonariuszy SB, którzy zrewidowali szafę stojącą w korytarzu. Nakazu rewizji nie mieli. W szafie znaleźli pewną liczbę egzemplarzy "nielegalnych" czasopism. Prawdopodobnie zostały one wcześniej przez SB podrzucone o czym świadczy sposób przeprowadzenia rewizji. W związku z tą sprawą już kilku pracowników Instytutu zostało wezwanych

na przesłuchanie. Dodajmy tu, że "wizytacje SB" na Politechnice są zjawiskiem częstym. Ich ofiarą padło już kilka tablic z ogłoszeniami, na których znajdowały się informacje "S". Znane są także przypadki przeszukiwania biurko i szaf.

ARESZTOWANIE. W dn. 24.02.83 SB aresztowało w pracy Tadeusza Strzyżę, pracownika inż.-technicznego w Instytucie I-5. Zrewidowano przytym jego biurko.

KRADIEŻ. Krążąca po Politechnice wieść o okradzeniu paczek z darami nadanymi z NRF dla rozdzielania międzypotrzebujących pomocy pracowników Szkoły jest niestety prawdziwa. Otrzymany w drugiej połowie lutego transport ulokowany został w magazynach Politechniki przy ul. Czerwonego Krzyża. Po pewnym czasie zjawiła się tam grupa pracowników naszej uczelni dla dokonania nieznanych nam bliżej czynności. Byli wśród nich: wieloletni był dyrektor płanu d/s studenckich i działacz partyjny a jak głosi fama również jeden z mężów zaufania SB na Politechnice - dr K. Czechowicz oraz jeden z inicjatorów i działaczy nowego zw.zawodowego - mgr W. Bukowski, patronował temu prorektor doc. R. Haiman. Faktem jest, że co najmniej część osób, które weszły do magazynu wynosiła z niego do samochodów co cenniejsze rzeczy: kawę, czekoladę, nową odzież. Jak widać tworzące się "przy złobie" nowe kliki nie zdażyły się jeszcze dobrze zgrać i wieść o tym się rozniosła. Czekamy na publiczne wyjaśnienie tej sprawy przez władze Szkoły, którym musi ona być już znana. A przy okazji - czemu np. na tablicy ogłoszeń Komisji d/s socjalnych nie są podawane pełne informacje o wszystkich nadchodzących darach i o zasadach ich rozdzielania?

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SZWNIŁ. Panu Ministrowi nie wystarczył widok art. 5 ustawy z 18.12.82 o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego, artykuł który orzeka, że "uczestniczenie w strajku, akcji protestacyjnej lub zgromadzeniu ... zakłócanie ładu i porządku w zakładzie pracy stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia, niezależnie od podstawy prawnej nawiązania stosunku pracy" /do tego Minister Pracy, Płas i Spraw Socjalnych dodał w rozporządzeniu z dn. 29.12.82, że nie obowiązują tu przepisy "uzależniające zwolnienie od zgody właściwego organu"/. To naszego Ministra nie zadawałażo zapewne dlatego, że przepis nie stwierdza wyraźnie, że pracownika należy wyrzucić, tylko że czyni te uzasadniają wyrzucenie. No i wydał Minister zarządzenie z 14.01.83 /Dz.Ust. nr 2/, w którym sprawę pracy bez wypowiedzenia lub występuje z takim wnioskiem do organu, który dokonał mianowania /to dotyczy profesorów i docentów/ lub skreślił studenta z listy studentów jeżeli - i tu cofnął się najpierw pan Minister do dekretu o stanie wojennym, który jak widać obowiązuje nadal - jeżeli pracownik lub student został ukarany przez sąd lub kolegium za czyny z art. 46, 48 i 50 tego dekretu /nie odstępianie od działalności w zawieszonych organizacjach, kierowanie lub udział w strajku itp., rozpowszechnianie wiadomości, które mogą wywołać niepokój społeczny itd./ lub też jeżeli na terenie szkoły wyższej wziął udział w wymienionych wyżej "przestępstwach". Zwolnienie pracownika lub skreślenie studenta ma być poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym, które nie może trwać dłużej niż 7 dni. W trakcie tego postępowania - tu dał pan Minister dowód jak wysoko ceni zasady prawne - trzeba wysłuchać osobę, której ono dotyczy. A przecież prościej byłoby nie wysłuchiwać, automatyzm, warzucania działacza bez najmniejszych zahamowań.

Powstaje pytanie: jak się to wszystko ma do samorządności szkół wyższych zagwarantowanej w nowej ustawie? Minister jest ponad ustawą?

Zapowiadany bilans strat Politechniki w okresie stanu wojennego zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Przepraszamy za opóźnienie w wydaniu tego numeru, spowodowałyje przyczyny techniczne.